

W Lublinie kręcono wczoraj specjalny odcinek znanego teleturnieju

Kochajmy polskie seriale i Ninę Andrycz

Grając główną rolę w „Madame Bovary” w Teatrze Telewizji, scenograf Xymena Zaniewska przygotowała mi dziewięć oszałamiających kreacji. Przebierać się trzeba było tuż obok żywego planu, za parawanem. Ale w pewnym momencie parawan się przewrócił i odstonił mnie prawie naga. – Proszę się odwrócić! – wykrzykiwała Xymena Zaniewska do strażaka z ochrony przemysłowej. – A właśnie, że się nie odwrócę – odpowiedział bezceremonialnie – bo jestem na służbie...

Taką między innymi opowieścią uraczyła publiczność zgromadzoną w studiu Telewizji Lublin Nina Andrycz, wspominając początki kariery. Aktorka będzie gościem specjalnym programu „Kochajmy polskie seriale”, którego rejestracji dokonywano wczoraj w Lublinie.

Ponad trzy miesiące trwały starania i zabiegi, żeby przyjąć zaproszenie.

W końcu się udało. Gwiazda wyszła na plan ubrana skromnie, acz szykownie, w czarny kostiumik. Tryskała humorem i chętnie opowiadała swoje przeżycia.

Emisja tego wydania „Kochajmy polskie seriale” przewidziana jest w ostatniej dekadzie października i będzie jednym



Nina Andrycz i gospodarz programu Jacek Chmieleńnik w lubelskim studiu TV3

z elementów obchodów 50-lecia Telewizji Polskiej.

Gospodarz tego programu, Jacek Chmieleńnik, do każdego odcinka zaprasza znane osobistości, najczęściej aktorów

występujących w serialach. Wczoraj także, specjalnie do programu jubileuszowego, przyjechali do Lublina Magda Zawadzka i Adam Hanuszkiewicz. (św)